

Tomaszewski, Eugeniusz

"Korespondencja Adama Naruszewicza, 1762-1796", Julian Platt, Tadeusz Mikulski, Wrocław 1959 : [recenzja]

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 5/2, 261-263

1960

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

w opracowaniach ogólnych. Dlatego szkoda, że książka Danilewskiego nie posiada krótkiego streszczenia obcojęzycznego. Aby nauka mogła wszędzie dotrzeć, trzeba jej to ułatwić przez takie streszczenie, z którego specjalista cudzoziemski będzie zdolny sobie stworzyć taki obraz dzieła, który każe mu z kolei gruntownie zapoznać się z treścią obcojęzycznej rozprawy.

Henryk Jost

Korespondencja Adama Naruszewicza, 1762—1796. Z papierów po Ludwiku Bernackim, uzupełnił, opracował i wydał Julian Platt, pod redakcją Tadeusza Mikulskiego. Teksty i zwroty łacińskie tłumaczył Kazimierz Zathay, teksty francuskie tłumaczyła Helena Devechy. Zakład Narodowy im. Ossolińskich — Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, Wrocław 1959, s. XVI + 611 + 33 ilustr. w tekście.

W kilka lat po wojnie dało się zaobserwować rosnące zainteresowanie naszych uczonych dołą Oświecenia w Polsce. Zapoczątkowane wówczas z dużym rozmachem badania przynoszą raz po raz widome rezultaty. Prócz dużej ilości opublikowanych przyczynków i monografii naukowych ukazują się również wydawnictwa źródłowe. Te ostatnie zasługują na szczególną uwagę, gdyż celem ich jest ułatwienie i rozwinięcie dalszych badań monograficznych. Tak więc pod koniec ubiegłego roku otrzymaliśmy do rąk pokaźny zbiór *Korespondencji Adama Naruszewicza*, jako I tom serii „Źródła Historyczno-literackie” wydawanej przez Bibliotekę Zakładu Narodowego im. Ossolińskich.

A zatem jest to praca powstała w kołach historyczno-literackich i taki jej charakter jest podkreślony we wstępnej nocie wydawcy. Tym bardziej pragniemy zwrócić tu uwagę na te jej wartości, które znacznie wybiegają poza wskazaną problematykę. Źródłem tych wartości jest, oczywiście, osoba samego Naruszewicza, który dał się poznać nie tylko jako literat, ale również — w sposób nie mniej godny uwagi — jako uczonej, a jako zaufana osoba króla Stanisława Augusta, stał się przedmiotem zainteresowania historii politycznej.

Zawartość rzeczowa wydanej korespondencji uzasadnia to zainteresowanie w całej pełni, gdyż stanowi ona pierwszorzędne źródło dla badaczy stosunków politycznych doby stanisławowskiej. Z pełną wyrazistością malują się w niej stosunki wewnętrzne i położenie międzynarodowe Polski, która zbliża się szybkimi krokami do swego ostatniego rozbioru.

Najbogatsza w liczbie i w treści jest korespondencja Naruszewicza ze Stanisławem Augustem, którego był protegowanym i z którym do końca pozostawał w przyjacielskich stosunkach. Listowne kontakty Naruszewicza z królem pozwalają zorientować się, jak wyjątkową pozycję Naruszewicz przy nim posiadał, jak wpływał na niejedną jego decyzję. Korespondencja ta jest również świadectwem charakteru i sytuacji ostatniego z królów polskich: z jednej strony — monarchy o nad wyraz słabej władzy, z drugiej — króla posiadającego wiele dobrej woli dla wskreszenia silnej państwowości polskiej. Szczególnie pięknie zarysowuje się w treści korespondencji działalność króla na arenie sztuki, literatury i nauki, jako ich znakomitego mecenasa. Wyjąt-

kowo zasłużona na polu literatury postać Naruszewicza spowodowała, że korespondencja ze Stanisławem Augustem w treści swej w poważnej mierze odnosi się do tej problematyki, choć przy tym w wydany zbiórce dominuje korespondencja o treści politycznej i historyczno-literackiej, dla badacza dziejów nauki zawiera ona również pokaźną dozę źródłowych wiadomości.

Interesująca tu nas część korespondencji tyczy się przede wszystkim problemów organizacyjnonaukowych, w mniejszym stopniu merytorycznych kwestii naukowych. Dodać trzeba przy tym, że chociaż postać Naruszewicza powszechnie znana jest i ceniona za zasługi na polu nauki historycznej — dyscyplinie, której obok literatury pięknej oddał pokaźną część twórczego życiowego dorobku — to treść źródłowa omawianej korespondencji bynajmniej nie ogranicza się do tej jednej dyscypliny. Oczywiście historyk historiografii znajdzie tu szczególnie obfite żniwo. Przejrzyście zarysowują się dzieje głównego dzieła Naruszewicza, które rodziło się przez wiele lat pod patronatem i w oparciu o królewską kasę, mianowicie *Historii narodu polskiego*. Z tymże poparciem i finansową pomocą powstawały tzw. *Teki Naruszewicza*, które miały mieć nader cenne wartości źródłowe dla naszej nauki historycznej. Inne pokaźne dzieło Naruszewicza, którego dzieje powstawania znajdują odzwierciedlenie w tej korespondencji, to *Historia Jana Karola Chodkiewicza*.

Tę część korespondencji, która odnosi się do historii historiografii, znakomicie uzupełnia jeden z aneksów, który zawiera kwity rachunkowe, m. in. za prace historyczne pisane przez Naruszewicza lub — jak w przypadku tzw. *Tek Naruszewicza* — za prace zespołowe prowadzone pod jego kierunkiem.

Na tym nie wyczerpuje się jednak wartość omawianej korespondencji dla dziejów nauki. Zawiera ona również źródła dla zaznajomienia się z położeniem innych nauk w Polsce czasów Stanisława Augusta. Tak więc korespondencja z Marcinem Poczobuttem-Odlanickim — królewskim astronomem z obserwatorium wileńskiego i partie dotyczące go w korespondencji z innymi osobami są wartościowym źródłem dla dziejów astronomii w Polsce; przy czym wyraźnie zaznacza się rola królewskiego mecenatu. Korespondencja Naruszewicza daje możliwość zaznajomienia się również z ogólnym położeniem nauki w Polsce. Szczególnie wiele partii odnosi się do działalności wileńskiego ośrodka naukowego, który zaczyna się w tym okresie rozwijać, będąc obok Krakowa w ośrodku zainteresowań Komisji Edukacji Narodowej, której echa działalności przewijają się na kartach wielu listów wydanej *Korespondencji*.

Mamy wreszcie w zbiorze wiele informacji źródłowych o istotnej wartości dla poznania biografii wielu postaci zasłużonych w mniejszym lub większym stopniu dla nauki polskiej w czasach stanisławowskich, w tym wielu członków mającego w przyszłości powstać Warszawskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk.

Julian Platt podjął się wydania *Korespondencji Adama Naruszewicza*, jako kontynuacji dzieła zapoczątkowanego przed kilkadziesiąt laty przez ówczesnego dyrektora Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, Ludwika Bernackiego. Szczęśliwie zachowana spuścizna archiwalna po tym uczonym, a w niej teka z materiałami do edycji korespondencji Naruszewicza, nie tylko ułatwiła i przyspieszyła obecnemu wydawcy opublikowanie zbioru, ale rów-

niez pozwoliła na udostępnienie badaczom tej części listów, których autografy bezpowrotnie przepadły w ostatniej wojnie, wraz z innymi zbiorami bibliotek Krasieńskich, Przeździeckich i Zamojskich.

Mimo że Julian Platt oparł się w zasadniczym zrebie na pracy Ludwika Bernackiego, który jako pierwszy — po dawniejszych fragmentarycznych publikacjach — podjął się przygotowania edycji całości dostępnej mu korespondencji Naruszewicza, to jednak wkład i rezultaty wysiłków obecnego wydawcy są nader poważne. Nieuniknione było kolekcjonowanie odpisów zgromadzonych przez Bernackiego; oczywista oprócz tych partii, które uległy całkowitemu zatraceniu. Rezultatem tego kolekcjonowania jest np. uzupełnienie tekstów korespondencyjnych o adnotacje poczynione obok nich przez adresatów. Przedruk tych adnotacji był, według dzisiejszych założeń edytorskich, rzeczą nieodzowną. Poza tym postępujące z latami opracowanie zasobu archiwalnego oraz rękopiśmiennych zbiorów bibliotecznych w Polsce pozwoliło obecnemu wydawcy, po przeprowadzeniu kwerend, na uzupełnienie odpisów zebranych przez Bernackiego o blisko sto pozycji korespondencyjnych. Jak sam wydawca jednak zastrzega, nie jest to zapewne kompletny zbiór korespondencji Adama Naruszewicza a jedynie jej część, wydobyta z aktualnie opracowanych polskich zbiorów rękopiśmiennych. Przewidując więc oczekuje dalszych odkryć, przede wszystkim w tzw. archiwach podworskich. Wszelkie zatem wydobyte na światło dzienne nowych partii korespondencji Naruszewicza, bądź to ze zbiorów krajowych bądź zagranicznych, nie może pomniejszyć rezultatów tego wydania, a stanowić powinno jedynie podstawę do edycji tomu uzupełniającego.

Korespondencji nadał wydawca kolejność chronologiczną, natomiast wyłączonej do aneksu sporej ilości kwitów rachunkowych słusznie nadano układ rzeczowy. Również w aneksie znalazła miejsce niewielka ilość korespondencji osób trzecich, dotyczącej Naruszewicza.

Każdy list poprzedzony został przez wydawcę metryczką, która zawiera niezbędne informacje o jego autografie i ewentualnych poprzednich przedrukach. Pod tekstami listów pomieszczono bogaty komentarz do osób i wydarzeń, wymienionych w korespondencji; zawiera on również tłumaczenia wyrażen obcojęzycznych z tekstu korespondencji oraz w wielu przypadkach dodaje odpowiedni odsyłacz bibliograficzny.

Pisownię słusznie zmodernizowano, według ogólnie dziś stosowanych założeń wydawniczych.

Całość *Korespondencji* zaopatrzona jest na końcu w niezbędny aparat pomocniczy, w postaci indeksów nazwisk miejscowości oraz utworów i dzieł Adama Naruszewicza wymienionych w tekście korespondencji lub w przypisach wydawniczych.

Z zadowoleniem trzeba też przyjąć zapowiedź wydawcy o przygotowywanym opracowaniu: *Adam Naruszewicz na tle korespondencji. Fakty, zagadnienia, źródła*.

Eugeniusz Tomaszewski